

PORTRET KRÓLA  
STANISŁAWA AUGUSTA  
PONIATOWSKIEGO  
W SATYRZE IGNACEGO  
KRASICKIEGO

Zaakceptować władzę?

# Stanisław August Poniatowski



- Ostatni król Polski.
- 1764 – 1795
- Bardzo młody – wstąpił na tron w wieku 32 lat.
- Wykształcony.
- Zaangażował się w krzewienie idei oświecenia i reformowanie państwa.
- Mecenas sztuki.
- Wziął udział w uchwaleniu konstytucji 3 maja.
- Założyciel Szkoły Rycerskiej – pierwszej polskiej uczelni państwowej.
- Nieakceptowany przez część szlachty - konserwatywnej, zacofanej, przyzwyczajonej do swoich przywilejów.

# Wysłuchaj recytacji satyry Ignacego Krasickiego *Do króla*

**Kliknij w poniższy link**

[Recytacja satyry \*Do króla\* Ignacego Krasickiego](#)

# Do króla – satyra Ignacego Krasickiego

Im wyżej, tym widoczniej. Chwale lub  
naganie

Podpadają królowie, najjaśniejszy panie!

Satyra prawdę mówi, względów się  
wyrzeka:

Wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi  
człowieka.

Gdy więc ganię zdrożności i zdania mniej  
baczne.

Pozwolisz, mości królu, że od ciebie  
zacznę.

- Podmiotem mówiącym jest satyryk.
- To pierwsza satyra ze zbioru tych, które będą ganić różne wady naszego społeczeństwa
- Program satyryczny Krasickiego – mówić prawdę, bez względu na osobę, nawet króla.
- Król odpowiada za całe społeczeństwo, więc jego wady są najbardziej niszczące dla narodu.

# Zarzuty stawiane królowi czy komplementy pod jego adresem?

**Brak królewskiego pochodzenia,  
które zapewnia mądrość wyssaną  
z mlekiem matki.**

Jesteś królem, a czemu nie królewskim synem?  
To niedobrze; krew pańska jest zaszczyt przed  
gminem.  
Kto się w zamku urodził, niech ten w zamku siedzi;  
Z tego powodu nasi szczęśliwi sąsiedzi.  
Bo natura na rządzących pokoleniach zna się,  
Inszy powietrzem żywi, inszą strawą pasie.  
**Stąd rozum bez nauki, stąd biegłość bez pracy;**  
Mądrzy, rządni, wspaniali, mocarze, junacy -  
Wszystko im łatwo idzie, a chociażby który  
Odstrychnął się na moment od swojej natury,  
Znowu się do niej wróci, a dobrym koniecznie  
Być musi i szacownym. w potomności wiecznie.

**Szlacheckie pochodzenie zrównuje  
króla z każdym szlachcicem i nie  
daje mu szacunku.**

Tyś królem, czemu nie ja? Mówiąc między nami,  
Ja się nie będę chwalił, ale przymiotami  
Nieźłymi się zaszczytam. Jestem Polak rodem,  
A do tego i szlachcic, a choćbym i miodem  
Szynkował, tak jak niegdyś ów bartnik w Kruszwicy  
Czemuż bym nie mógł osieść na twojej stolicy?  
Jesteś królem - a byłeś przedtem mości panem;  
To grzech nieodpuszczony. Każdy, który stanem  
Przedtem się z tobą równał, a teraz czcić musi,  
Nim powie "najjaśniejszy", pierwej się zakrzusi;  
I choć się przyzwyczał, przecież go to łechce:  
Usty cię czci, a sercem szanować cię nie chce.

# Zarzuty stawiane królowi czy komplementy pod jego adresem?

**Król jest Polakiem – lepiej  
rządziłby ktoś obcy**

Zgoła, byle był nie swój,  
choćby i pobłądził,  
Zawždy to lepiej było.  
kiedy cudzy rządził...  
Źle to więc, żeś jest  
Polak, źle, żeś nie  
przychodzić;

**Zbyt młody wiek – zmarszczki i  
siwizna to znaki mądrości (jeśli  
się zestarzej, to będzie za stary)**

Powiem więc bez ogródki: oto młodyś jeszcze.  
Pięknież to. gdy na tronie sędziwość się mieści;  
Tyś nań wstąpił mający lat tylko trzydzieści,  
Bez siwizny, bez zmarszczków; zakał to nie lada.  
Wszak siwizna zwyczajnie talenta posiada,  
Wszak w zmarszczkach rozum mieszka, a gdzie  
broda siwa,  
Tam wszelka doskonałość zwyczajnie przebywa.  
Nie byleś, prawda, winien temu, żeś niestary;  
Młodość, czerstwość i rześkość pięknież to przywary,  
Przecież są przywarami. Aleś się poprawił:  
Już cię tron z naszej łaski siwizny nabawił.  
Poczekaj tylko, jeśli zstarzeć ci się damy,  
Jak cię tylko w zgrzybiałym wieku oglądamy,  
Będziem krzycheć na starych, dlatego żeś stary.

# Zarzuty stawiane królowi czy komplementy pod jego adresem?

## Zbyt dobry i łagodny dla poddanych – powinien rządzić jak tyran.

O sposobie rządzenia niedobre masz zdanie.  
Król nie człowiek. To prawda, a ty nie wiesz o tym;

Wszystko ci się coś marzy o tym wieku złotym.

Nie wierz bajkom! Bądź takim, jacy byli drudzy.

Po co tobie przyjaciół? Niech cię wielbią słudzy.

Chcesz, aby cię kochali? Niech się raczej boją.

Cóżeś zyskał dobrocią, łagodnością swoją?

Zdzieraj, a będziesz moźnym, gnęb. a będziesz wielkim;

Czyta za dużo książek, wspiera naukę i kulturę, ufa mądrości i wiedzy.

Książki lubisz i w ludziach kochasz się uczonych,  
I to źle. Porzuć mędrków zabałamuconych.

Żaden się naród księgą w moc nie przysposobił:

Mądry przedysputował.  
ale głupi pobił.

# Satyra na kogo?

- Zarzuty stawiane królowi są bezpodstawne i śmieszne.
  - W rzeczywistości to jego zalety (ironia – rzeczywisty sens jest sprzeczny z dosłownym)
  - Krasicki – człowiek oświecony doskonale o tym wie.
  - Satyra nie jest wymierzona w króla.
  - Jest to ukryty (odwrócony) panegiryk, czyli utwór pochwalny na cześć króla.
  - Krasicki nie jest moralizatorem, tylko wyrafinowanym poetą, który składa hołd królowi w inteligentny sposób, zachowując przy tym osobistą godność, nie jest to typ taniego komplementu.
- Satyra wymierzona jest w polską konserwatywną szlachtę.
  - Stawiane przez nią zarzuty kompromitują samych krytykujących.
  - Ujawniają bezmyślność, zacofanie, ciemnotę, zawiść, egoizm, prymitywizm, pychę polskiej szlachty.
  - Sarmatom nie zależy na dobru państwa, nie potrafią docenić wykształconego, mądrego, młodego władcy wywodzącego się z ich środowiska.
  - Krasicki posłużył się ironią wymierzoną w szlachtę i jej przywary.